



ORDO IURIS

INSTYTUT NA RZECZ KULTURY PRAWNEJ

Warszawa, dnia 30 października 2013 r.

Szanowny Pan

Marek Biernacki

Minister Sprawiedliwości

Al. Ujazdowskie 11

00-950 Warszawa

W związku z dyskusją dotyczącą projektów aktów prawnych nowelizujących uregulowania procedury rozwodowej niniejszym pozwalam sobie przesyłać stanowisko wypracowane w ramach kierowanego przeze mnie Centrum Prawnego *Ordo Iuris*. Założenia projektowanych zmian w istniejących rozwiązaniach normatywnych mają na celu wzmocnienie trwałości związku małżeńskiego i opierają się na doświadczeniach orzeczniczych sędziów rodzinnych współpracujących z Centrum środowiskiem.

Proponowane działania wyrażają konstytucyjną zasadę ochrony i opieki państwa nad rodziną (art. 18 Konstytucji RP), wzmacniają dobro dziecka przez zaspokojenie jego prawa do wrażliwej w pełnej rodzinie. Ponadto, są zgodne z zaleceniami Rekomendacji nr R (98) I Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 21.01.1998 r. W perspektywie długoterminowej wpłyną korzystnie na stan budżetu Państwa.

Korzystając z okazji, chciałbym wyrazić chęć podjęcia stałej współpracy nad zmianami ustawodawstwa, przyczyniającymi się do opieki państwa nad rodziną, w tym do zwiększenia trwałości związku małżeńskiego.

Dr hab. Aleksander Stępkowski

Dyrektor CP *Ordo Iuris*

PROPONOWANE DZIAŁANIA NA RZECZ TRWAŁOŚCI MAŁŻEŃSTWA

W celu wzmocnienia trwałości małżeństwa i rodziny jako podstawowych zasad polskiego prawodawstwa, głęboko zakorzenionych w naszej kulturze moralnej (Uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej SN z dnia 18 marca 1968 r., III CZP 70/66, OSPiKA 1968/7-8 poz. 151), proponujemy podjąć następujące działania, obejmujące *primo* – wprowadzenie zmian w obecnie obowiązującym stanie prawnym, *secundo* – utrzymanie w mocy przepisów, których uchylenie przewidują niektóre projekty nowelizacji ustaw:

I

- 1) wprowadzenie obligatoryjnego przedrozwodowego postępowania mediacyjnego prowadzonego przez wyspecjalizowane sądownicze placówki diagnostyczne (np. rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne);
- 2) postępowanie to powinno być nieodpłatne, co osiągnąć można przez **zaliczenie kosztów mediacyjnego postępowania przedrozwodowego do kosztów sądowych** i wprowadzenie **możliwości zwolnienia** z nich stron;
- 3) zmiana art. 436 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm. – dalej cytowana jako k.p.c.) przez zastąpienie sformułowania „sąd może skierować”, sformułowaniem „sąd kieruje” oraz dodanie warunku, że rozprawa w sprawie o rozwód nie może rozpocząć się przed upływem 6 miesięcy od daty złożenia pozwu;
- 4) przywrócenie posiedzenia pojednawczego w sprawach o rozwód czy separację, zlikwidowanych nowelizacją ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1438);
- 5) wyłączenie spraw o rozwód ze statystyki spraw starych w sprawach cywilnych.

II

Ponadto głęboko zasadne jest utrzymanie w mocy przepisów:

- 6) art. 57 § 1 k.r.o., przewidującego orzekanie o winie w wyroku rozwodowym;
- 7) art. 56 § 1 k.r.o., przewidującego wymóg ustalania przez sąd, czy zaistniał zupełny i trwały rozkład pożycia stron;
- 8) art. 56 § 2 k.r.o., przewidującego, że rozwód nie jest dopuszczalny, jeżeli wskutek niego miałoby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków albo jeżeli z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

UZASADNIENIE OGÓLNE

1. Trwałość związku małżeńskiego jako element ładu konstytucyjnego RP

Zgodnie z art. 18 Konstytucji RP, małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis ten nakazuje podejmowanie przez państwo działań, które umacniają więzi między osobami tworzącymi rodzinę, a zwłaszcza więzi istniejące między małżonkami oraz rodzicami i dziećmi (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 maja 2005 r., K 16/2004, OTK ZU 2005/5A poz. 51). Zarówno na gruncie doktryny, jak i orzecznictwa sądowego, panuje zgodny pogląd, że art. 18 Konstytucji RP statuuje zasadę trwałości małżeństwa (wyrok SA w Katowicach z dnia 20 sierpnia 2009 r., LexPolonica nr 2386706; A. Zieliński, *Rozwód. Materialnoprawne podstawy rozvodu oraz postępowanie odrębne*, Warszawa 2013, s. 3-4). Polega ona zarówno na tworzeniu warunków sprzyjających trwałemu pożyciu małżonków oraz eliminowaniu możliwości zawierania małżeństw pochopnych, jak i na orzekaniu rozwodów tylko w wyjątkowych wypadkach. Jak zauważył Sąd Najwyższy w „Zaleceniach kierunkowych w sprawie wzmożenia ochrony rodziny”, państwo i społeczeństwo jest zainteresowane utrzymaniem trwałości związku małżeńskiego, zwłaszcza gdy pochodzą z niego dzieci. Wynika to z faktu, że w trwałym i harmonijnym małżeństwie istnieją największe szanse prawidłowego wychowania dzieci i młodzieży, rozwijania ich uzdolnień, kształtowania charakterów i przygotowania do pracy (Uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75, OSNCP 1976/9 poz. 184). Stanowisko to zachowuje aktualność w kontekście rozpoznania sprawy o rozwód, której celem powinno być uzyskanie rezultatu zgodnego z zasadami ochrony rodziny, dobra małoletnich dzieci i trwałości małżeństwa (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2012 r., III CZP 77/2012, OSNC 2013/5 poz. 62). Wyrazem obowiązywania tej zasady są:

- art. 4 k.r.o., którego celem jest zapobieganie zawieraniu związków małżeńskich w sposób lekkomyślny;
- art. 10 § 1 k.r.o., który zakazuje zawierania małżeństw osobom zbyt młodym do podejmowania tak istotnych decyzji, jak zawarcie związku małżeńskiego;
- art. 13 § 1 k.r.o. zakazujący zawierania małżeństwa osobom, które już pozostają w związku małżeńskim (A. Zieliński, *Rozwód. Materialnoprawne podstawy rozvodu oraz postępowanie odrębne*, Warszawa 2013, s. 3-4);
- z art. 436 k.p.c., zgodnie z którym ustawodawca uznaje za zasadne skierowanie stron do mediacji, jeżeli istnieją widoki na utrzymanie małżeństwa.

W związku z powyższym, ochrona prawnie potwierzonego autorytetu rodziny jako wspólnoty podstawowej, trwałej i niezastąpionej, wymaga w dzisiejszych czasach szczególnego zrozumienia. Nie budzi wątpliwości twierdzenie, że małżeństwo to nie swobodny kontrakt między dwojgiem ludzi czy luźny związek – jak konkubinaty, przyjaźń czy stosunki towarzyskie, których trwałość zależy tylko od woli osób je tworzących. Małżeństwo to instytucja życia społecznego, mająca swoje umocowanie w prawie, na czele z konstytucją. Zwłaszcza ta ostatnia okoliczność pokazuje, że państwo nie tylko może, ale musi dążyć do gwarantowania małżeństwu trwałości. Jedynie silna rodzina jest naturalnym środowiskiem, w którym kształtują się właściwe postawy moralne i społeczne młodego człowieka. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w informacji na temat istotnych problemów wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału w 2012 r.: *Zawierając małżeństwo, kobieta i mężczyzna dobrowolnie przyjmują na siebie zobowiązanie do zaspokajania potrzeb rodziny (por. art. 27 k.r.o.), które nie tylko nie jest ograniczone w czasie, ale w założeniu (w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie) ma trwać do końca ich życia (rozwód i separacja stanowią wyjątki nieprzekreślające tej reguły, wprowadzone ze względu na zasady współżycia społecznego – por. wyrok o sygn. SK 57/04).* W związku z tym, ewentualna korekta prawa materialnego w sprawach rodzinnych powinna zmierzać do jej wzmocnienia, a nie osłabienia.

2. Ocena obowiązującego stanu prawnego i praktyki orzeczniczej

Analiza przepisów prawa małżeńskiego z 1945 r., prawa rodzinnego z 1950 r. oraz obecnie obowiązującego Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego prowadzi do wniosku, że ustawodawca konsekwentnie traktuje rozwody jako rozwiązanie wyjątkowe, co podkreśla również TK (*vide SK 57/04 supra*). Również obowiązek urzeczywistniania sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP) nakazuje rygorystyczne podejście do przesłanek rozwodowych tak, aby trwałość małżeństwa nie zależała od kaprysu nieodpowiedzialnego małżonka.

W tym kontekście należy stwierdzić, że zarówno aktualna praktyka orzecznicza, jak i zgłaszane postulaty *de lege ferenda* lekceważą ww. kontekst normatywny, prowadząc **do istotnego pogorszenia jakości rozpoznawania spraw rozwodowych**. Likwidacja w 2005 r. (fakt, że wadliwie wówczas skonstruowanego) posiedzenia pojednawczego w sprawach o rozwód oraz praktyczny brak realnych możliwości poddania małżonków mediacji w trakcie procesów w tych sprawach (konieczność zgody obojga małżonków, obciążanie ich znaczącą odpłatnością za mediację) powodują, że sprawa rozwodowa trafia wprost na rozprawę, na której nie ma już warunków do przeprowadzenia mediacji, bowiem małżonkowie pojawiają się tam w towarzystwie adwokatów, z wybitnie kontrydktoryjnym nastawieniem.

Włączenie mediacji w sprawach o rozwód i separację do regulacji dotyczących mediacji w sprawach cywilnych dokonane zostało bez uwzględnienia diametralnie różnych celów, jakim obie te mediacje mają w praktyce wymiaru sprawiedliwości służyć. Nie rozwiązuje problemu przepis art. 436 k.p.c., nie przestają bowiem obowiązywać ogólne zasady mediacji normowane przepisami art. 183¹ - art. 183¹⁵ k.p.c. Szczególnie wskazać tu należy na przepis art. 183¹⁰ k.p.c, który, w kontekście spraw małżeńskich, czyni mediację fikcyjną. Odpowiedzialny mediator wie, że praca nad pojednaniem małżonków, czy też wypracowaniem zasad ich współdziałania na płaszczyźnie rodzicielskiej to proces, który nie może przebiegać pod presją czasu. Problemu nie załatwia możliwość przedłużenia terminu, wskazanego w art. 183¹⁰ k.p.c. na zgodny wniosek stron, bowiem tylko profesjonalny mediator rodzinny potrafi ocenić, przy uwzględnieniu specyfiki konfliktu rodzinnego w konkretnej sprawie, jaki czas jest niezbędny do mediowania.

W konsekwencji dochodzi do pochopnych rozwodów, których negatywne skutki w sferze społecznej i dyscypliny stosunków rodzinnych prowadzą się w praktyce do naruszenia, wynikającej z art. 18 Konstytucji RP, zasady trwałości małżeństwa oraz do szeregu dysfunkcji społecznych generujących z czasem szereg istotnych obciążeń budżetu Państwa (J.J. Sztudynger *Rodzinny kapitał społeczny a wzrost gospodarczy w Polsce*, <http://www.jjsztudynger.yoyo.pl/e2009-2-sztudynger.pdf>). Jeśli więc na gruncie medycyny mówi się, że profilaktyka jest bardziej opłacalna niż leczenie, w pełni uzasadnione jest przeprowadzanie tu analogii z problematyką życia rodzinnego: przeciwdziałanie rozwodom stanowi nie tylko wymóg konstytucyjny, ale też pozwala uniknąć szeregu problemów społecznych i, finalnie, znacznego obciążenia budżetu państwa.

3. Przewidywane skutki społeczne, gospodarcze, finansowe i prawne

Koszty społeczne pochopnych rozwodów (zwłaszcza te ponoszone przez dzieci) są zbyt wielkie, by zaniechać wysiłków zmierzających do uratowania małżeństw przeżywających kryzys. Koszty proponowanych rozwiązań (opłacenie mediatorów osobom ubogim) przy wykorzystaniu zasobów kadrowych i organizacyjnych RODK są relatywnie niewielkie i zwrócą się z nadstatkiem dzięki istotnej redukcji długotrwałych procesów w sprawach rodzinnych. Koszty społeczne rozpadu rodziny w dłuższej perspektywie zawsze przekładają się na obciążenie ekonomiczne budżetu państwa. Dodatkowe środki mogą zostać pozyskane dzięki współpracy z organizacjami pozarządowymi o profilu *pro-family*.

UZASADNIENIE SZCZEGÓŁOWE PROPONOWANYCH DZIAŁAŃ

Ad 1) **[Obligatoryjne, przedrozwodowe postępowanie mediacyjne]** Niezbędne jest wprowadzenie rozwiązań normatywnych, które dałyby skłóconym małżonkom czas na refleksję i zastanowienie się nad podjęciem właściwych kroków zmierzających do rozwiązania problemów. Dopiero po spotkaniu z mediatorem rodzinnym, który uświadomi negatywne konsekwencje rozwodu na wszystkich płaszczyznach, strony są w stanie podjąć w sposób świadomy, a nie pod wpływem emocji, decyzję, czy poddają się mediacji małżeńskiej, czy też podejmą kroki procesowe w kierunku uzyskania rozwodu lub separacji. Zamiarem ustawodawcy powinno być celowe **usytuowanie mediacji przed rozpoczęciem procesu sądowego**, a zasadą powinno być, że Sąd nie wyda ostatecznej decyzji w sprawie małżeńskiej, zanim nie nastąpi próba rozwiązania konfliktowej sytuacji poprzez mediację. Sala sądowa powinna być dopiero kulminacją w procesie rozwiązywania sporów małżeńskich i rodzicielskich, który zaczyna się znacznie wcześniej.

Wprowadzenie przedrozwodowego postępowania mediacyjnego pełniłoby funkcję pojednawczą, eliminując konflikt małżeński. Pozwoliłoby to zmniejszyć znacząco liczbę spraw rodzinnych wpływających do sądów, w których decyzja małżonków zmierzająca do rozwodu była zbyt pochopna. Tego typu działania stanowiłyby realizację Zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy z dn. 21 stycznia 1998 r. nr R(98)I proponującego wprowadzenie mediacji rodzinnych jako instytucji odrębnej od pozostałych mediacji w procesie cywilnym. Celem Rekomendacji jest pomoc władzom poszczególnych państw w tworzeniu fundamentów dla alternatywnego systemu rozwiązywania konfliktów rodzinnych, w szczególności powstałych w warunkach toczącego się procesu o separację czy rozwód, lub też postępowań będących skutkiem tych procesów. W Zaleceniu wskazuje się następujące zalety tego rozwiązania:

- możliwość poprawy komunikacji pomiędzy członkami rodziny,
- ograniczenie konfliktów,
- doprowadzenie do rozstrzygnięć polubownych,
- utrzymanie ciągłości osobistych kontaktów między rodzicami a dziećmi,
- obniżenie społecznych i ekonomicznych kosztów separacji i rozwodów ponoszonych zarówno przez same strony, jak i przez Państwo,
- skrócenie czasu koniecznego do rozstrzygnięcia sporów.

Po drugie, w sytuacji gdyby, pomimo wysiłku mediatorów, nie doszło do pojednania małżonków, przedrozwodowe postępowanie mediacyjne pozwalałoby na wypracowanie wspólnego stanowiska w przedmiocie opieki i kontaktów z dziećmi, łagodząc tym samym dramatyczne skutki rozpadu rodziny dla dobra jej wszystkich członków, *ergo* gwarantowałoby

lepiej warsztatowo przygotowany sposób rozstrzygania w wyrokach rozwodowych o władzy rodzicielskiej.

Ogólne zasady skutecznej mediacji w sprawach małżeńskich sprowadzają się do:

- a) konieczności podtrzymania instytucji małżeństwa i zachęcania małżonków do podejmowania wszelkich kroków potrzebnych do zachowania małżeństwa, w szczególności skorzystania z poradnictwa małżeńskiego lub innych form pomocy;
- b) ograniczenia kosztów materialnych i złagodzenia konsekwencji psychicznych dla tych małżeństw, które nieodwracalnie rozpadły się, przez zminimalizowanie poziomu stresu dla osób rozwodzących się, jak i uwikłanych w ten proces dzieci, oraz w zachęcaniu stron do kontynuowania dobrych i bliskich relacji z dziećmi.

Ad 2) **[zwolnienie z kosztów mediacji]** Koszty wyłożone przez Skarb Państwa na postępowanie mediacyjne zwrócą się z nadstatkiem przez to, że zmniejszy się liczba długotrwałych procesów w sprawach rodzinnych. Ponadto, nastąpi **obniżenie kosztów społecznych rozpadu rodziny**, które nieuchronnie, w krótszej lub dłuższej perspektywie przekładają się na obciążenie ekonomiczne budżetu państwa. Metodą pozyskiwania dodatkowych środków materialnych mogłoby być stymulowanie przez Państwo powstawania i rozwoju organizacji podejmujących działania zapewniające jak najszerszy dostęp do mediacji małżeńskich.

Ad 3) **[półroczny okres do namysłu]** Swoisty *tempus ad deliberandum* w procedurze rozwodowej jest uzasadniony zwłaszcza dziś, wobec stwierdzonego wzrostu liczby rozwodów pochopnych, nieprzemyślanych, dokonywanych w pierwszych latach małżeństwa, w obliczu pierwszych trudności, znudzenia sobą. Stan ten urąga zasadzie trwałości małżeństwa. Okres półroczny niejednokrotnie uratowałby rodzinę przed rozpadem, a dzieci - przed sieroctwem. Zwłaszcza, że co do zasady powinien to być czas na przeprowadzenie mediacji, obligatoryjnej, ilekroć istnieją jakiegokolwiek, choćby niewielkie, widoki na utrzymanie małżeństwa. Koszt pochopnych rozwodów, zarówno społeczny, jak i indywidualny (ponoszony zwłaszcza przez dzieci) jest zbyt wielki, by zaniechać dodatkowych wysiłków zmierzających do uratowania małżeństwa.

Ad 4) **[przywrócenie posiedzenia pojednawczego]** Biorąc pod uwagę złożoność proponowanych zmian, sugeruje się pilne wprowadzenie pewnych rozwiązań, w postaci przywrócenia posiedzenia pojednawczego w sprawach o rozwód czy separację. Tylko w ramach posiedzenia pojednawczego w sprawach o rozwód czy separację, przeprowadzonego poza płaszczyzną ostrego sporu stron w procesie, Sąd może zrealizować swój obowiązek wynikający z

art. 223 k.p.c., rozeznac możliwość podjęcia przez strony mediacji, zachęcić strony do takiego kroku oraz rozważyć możliwość zawieszenia postępowania na podstawie art. 440 k.p.c. przy – co niezwykle istotne – równoczesnym zagwarantowaniu fachowej pomocy mediatora rodzinnego w rozwiązywaniu konfliktu małżeńskiego stron tak, aby w sposób owocny można było wykorzystać czas zawieszenia postępowania.

Ad 5) **[wyłączenie ze statystyki spraw starych]** Leży to w gestii Ministerstwa Sprawiedliwości.

Ad 6) **[utrzymanie orzekania o winie]** Małżeństwo stanowi w świetle art. 18 Konstytucji kluczowy element ładu społecznego i prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Rozpad małżeństwa godzi w dobro wspólne, stanowiące sumę warunków umożliwiających ludziom integralny rozwój. Najdotkliwiej odczuwają to zawsze dzieci. Zważywszy zatem, że Rzeczpospolita Polska jest właśnie dobrem wspólnym wszystkich obywateli (art. 1 Konstytucji), a nadto państwem prawnym, realizującym zasady sprawiedliwości społecznej, nie sposób zaaprobować postulatów odstąpienia od orzekania o winie za rozpad małżeństwa. Poszanowanie porządku konstytucyjnego (art. 1 i art. 2 w związku z art. 18) wymaga wyrażenia formalnej dezaprobaty wobec małżonka winnego rozpadowi małżeństwa. Dokonanie tego przez sąd w wyroku czyni zadość elementarnemu poczuciu sprawiedliwości tak niewinnego małżonka, jak i całego społeczeństwa. Artykułowanie przez jednego z małżonków, zwykle kobietę, w wielu procesach żądanie ustalenia winy za rozpad małżeństwa znajduje swą konstytucyjną legitymizację w zasadzie realizacji sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP), czyniąc jednocześnie zadość konieczności zapewnienia wsparcia kobietom. Orzeczenie o winie ma znaczenie nie tylko moralne. Wpływa na zakres i treść obowiązku alimentacyjnego małżonków na wypadek orzeczenia rozwodu.

Uchylenie art. 57 k.r.o. uniemożliwiłoby również pokrzywdzonemu małżonkowi wystąpienie z roszczeniem z art. 60 § 2 k.r.o., które pozwala na wyrównanie stopy życiowej byłych małżonków. Ponadto, z kwestią winy wiąże się głęboko humanitarna przesłanka rozwodowa z art. 56 § 3 k.r.o., która nierozważnie została zniesiona w ramach nowelizacji tego kodeksu. Jeżeli rozwodu domaga się małżonek wyłącznie winny, to pominięcie zgody drugiego małżonka, gdy powołuje się on na poczucie głębokiego pokrzywdzenia, trudną sytuację zdrowotną i materialną, groźbą zniszczenia wieloletniego dorobku małżonków przez otwarcie drogi do podziału majątku - obraża poczucie sprawiedliwości naruszając art. 2 Konstytucji. Nawet jeżeli przez stronę niewinną wyrażona została zgoda na rozwód, to pominięcie badania jej motywów działa niejednokrotnie na niekorzyść osoby ją wydającej. Doświadczenie płynące z orzekania w sprawach rozwodowych wskazuje, że owo przyzwolenie często jest wymuszane szantażem, naciskiem lub bezprawną groźbą ze strony małżonka żądającego rozwodu. Wówczas zgoda taka w żadnym wypadku nie może być uznana za

przejaw autonomii woli, lecz stanowi efekt znalezienia się przez stronę słabszą w sytuacji przymusowej. Orzekanie o winie nie wywołuje sporów, ujawnia tylko konflikt będący przyczyną rozwodu. Nadto, stwierdzenie winy zabezpiecza małżonka pokrzywdzonego przed rozwodem, na który się nie zgadza.

Ad 7) **[utrzymanie wymogu zupełnego i trwałego rozkładu pożycia]** Postulat rezygnacji z ustalania przez sąd, czy zaistniał zupełny i trwały rozkład pożycia stron (art. 56 § 1 k.r.o.) jest niebezpieczny, prowadzi bowiem do orzekania rozwodów w wypadku rodzin, w których wciąż istnieją istotne więzi małżeńskie, a postępowanie rozwodowe jest inicjowane pod wpływem chwilowych emocji. Nie brak takich sytuacji w praktyce. Pochopne udzielenie rozwodu, zwłaszcza ludziom młodym, stwarza niebezpieczeństwo nowej fali równie lekkomyślnie zrywanych więzów małżeńskich. Szczególnie tam, gdzie jedna ze stron przeczy zaistnieniu zupełnego rozkładu, w świetle konstytucyjnej zasady ochrony małżeństwa nie do przyjęcia jest przejście nad tym do porządku dziennego i orzekanie rozwodu na żądanie drugiego małżonka.

Ad 8) **[niedopuszczalność rozwodu ze względu na dobro dzieci lub zasady współżycia społecznego]** Niedopuszczalne jest udzielenie rozwodu na żądanie jednego małżonka także tam, gdzie rozwiązanie małżeństwa jest w sposób jaskrawy sprzeczne z obowiązującymi zasadami współżycia społecznego rozumianymi dotąd, również w interpretacji Sądu Najwyższego, jako fundamentalne zasady moralne oraz ogólnie przyjęte normy obyczajowe (art. 56 § 2 k.r.o.). Zasady te sprzeciwiają się nagannej praktyce sankcjonowania rozwodem stanu faktycznego powstałego na tle złego traktowania członków rodziny i lekceważenia instytucji małżeństwa. Tam, gdzie domagający się rozwodu małżonek wykracza w sposób rażący poza granice przyzwoitości, orzeczenie rozwodu, którego się domaga, stanowi *de facto* nagrodę za postawy, które winny być piętnowane jako wysoce naganne i sprzeczne z polskim ładu konstytucyjnym. Postulatu tego nie da się pogodzić z zasadą sprawiedliwości społecznej. Proponowanie także w ramach nowelizacji art. 56 k.r.o. wprowadzenia możliwości orzekania rozwodu wyłącznie na żądanie jednej ze stron jest nie tylko sprzeczne z art. 18 i art. 2 Konstytucji, ale stwarza warunki po temu, by strona mocniejsza psychicznie w danym małżeństwie mogła osiągać swoje cele w drodze faktycznego stosowania różnych form przymusu psychicznego.